

33. PIEŚNIÓBRANIE
GRODZIENSKIE



KOPCIÓWKA
17 maja 2015

33. PIEŚNIÓBRANIE GRODZIENSKIE



W dzisiejszych czasach globalizacja coraz szerzej przenika nasze życie, co stwarza zagrożenie utracenia tożsamości narodowej. Kresy, o których można przeczytać już tylko w utworach klasyków literatury polskiej, a rzadziej usłyszeć o nich w życiu codziennym, nie są tu wyjątkiem. Młodzi czasem w ogóle nie wiedzą co to słowo znaczy...

Pokolenie, które było świadkiem dziejów historycznych i śpiewało polskie pieśni, i piosenki od dziecięcych lat, już odchodzi....

Naszym zadaniem jest zachowanie tego dziedzictwa - to właśnie zachęciło nas do stworzenia tego śpiewnika.

*Paweł Kmiecik, kierownik chóru Głos znad Niemna
pod dyrekcją Weroniki Szarejko*

Bardzo, bardzo dziękujemy za zaproszenie i wzruszenia, które towarzyszą nam od początku przygotowań do spotkania z Państwem i na pewno będą towarzyszyć w Grodnie i Kopciówce!

*Chór Antidotum, Chór Kameralny Fermata
i Stowarzyszenie „A nam się chce!”*

KOPCIÓWKA 17 maja 2015

33. Pieśniobranie grodzieńskie

Niebawem minie pięć lat odkąd po raz pierwszy kielczanie, licznie, pomimo niesprzyjającej aury, dali sobie i innym dowód, że obchody narodowych świąt nie muszą być wyłącznie „wielkim, patriotycznym obowiązkiem”. Było to w 2009 r., przy okazji Święta Niepodległości. Ze sceny popłynęły wtedy pieśni ułańskie i legionowe, żołnierskie i partyzanckie, entuzjastycznie podchwycone przez licznych, zmarzniętych nieco i zmokniętych gości, którymi byli wówczas przede wszystkim przyjaciele i znajomi organizatorów. Niektórzy z przybyłych śpiewali je po raz pierwszy od czasów szkolnych akademii. Inni z zapałem nabierali w płuca powietrza orientując się po chwili, że z każdej pieśni znają zaledwie po kilka pierwszych słów. Jeszcze inni ze zdziwieniem dostrzegali łzy w oczach swoich towarzyszy, a i sami nierzadko ocierali „mgłę na okularach”, odkrywając, że słowa tak dobrze – zdawałoby się – znanych utworów, wciąż są żywe i budzą zaskakująco wiele wzruszeń.

Okazało się, że mimo tego, co zwykło nam się kojarzyć z tą pełną powagi datą, Święto Niepodległości może stać się świętem radosnym, nieomal rodzinnym, łączącym pokolenia, stanowiącym okazję do przekazania najmłodszym szacunku do narodowych treści w sposób tak rzadko już dziś funkcjonujący – osobiście, ale także aktywnie, poprzez wspólne działanie. Jednocześnie zadziałała magia wspólnego śpiewu – tej, wydawałoby się, chwilowej i ulotnej harmonii, której oddziaływanie przekracza jednak granice pięciolinii i przenosi się na codzienne życie.

Sam fakt wspólnego śpiewania tak bardzo spodobał się kielczanom, wywołał tak wiele wzruszeń i emocji, zmobilizował do działania tak rozległy krąg osób, że nie sposób było nie pomyśleć o kontynuacji tej idei, nie tylko w odniesieniu do świąt narodowych, ale także przy innych okazjach, niegdyś nierozzerwalnie łączących się ze śpiewem.

Powstała nazwa „Pieśniobrania” kojarząca się z obfitością, bo istotnie, ogromna jest ilość muzycznych skarbów w koszyku narodowej spuścizny. Trzeba jednak te skarby wydobyć, opracować w formie śpiewnika, nauczyć się na wielu próbach, tak by móc nauczać innych. Ideą Pieśniobrań, od samego początku, była bowiem także edukacja – oprócz pieśni znanych w śpiewnikach znalazły się więc także zapomniane, oprócz łatwych – trudniejsze. Do wszystkich tych działań potrzebny był sztab osób, chcących poświęcić masę prywatnego czasu i zaangażowania – tak powstało Stowarzyszenie „**A nam się chce!**”.

Od tamtej pory odbyły się już trzydzieści dwa Pieśniobrania. Wiele z nich bazowało na okazjach tradycyjnie związanych ze śpiewem jak wspólne kołędowanie – być może to jeden z ostatnich kultywowanych przez nas zwyczajów wspólnego muzykowania. Inne jednak były początkowo dla pieśniobraniowych

gości sporym zaskoczeniem, jak majowe obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji. Obfitość unikalnych, przepięknych pieśni z tego okresu sugeruje, że śpiewanie z okazji majowego święta było niegdyś powszechne. Dziś mało kto kojarzy nawet najbardziej znane wówczas tytuły. Były też Pieśniobrania tematyczne: letnie, żeglarskie, taneczne. Z okazji 10.rocznicy śmierci Jacka Kaczmarskiego odbyło się niezwykle wzruszające Pieśniobranie „Pamiętajcie Wy o mnie”. Cztery razy śpiewaliśmy w okolicy dnia św. Walentego o miłości – w rytmie przedwojennych szlagierów z filmów, rewii i operetek. Organizatorom wydało się celowe odświeżenie nawet naszego podręcznego zasobu piosenek biesiadnych, bo i polskie, znane niegdyś w świecie, biesiady obchodzą się obecnie bez śpiewu, a związane z nimi piosenki odchodzą w zapomnienie.

Wszystkie zorganizowane dotąd Pieśniobrania cieszyły się wzruszającym zainteresowaniem rosnącej rzeszy stałych bywalców, nierzadko przerastając oczekiwania organizatorów. Do występu na scenie i pełnienia zaszczytnej roli Pieśniodawców zgłaszały się zespoły i soliści, śpiewali przedszkolacy, uczniowie i studenci, chóry parafialne. Występowali z nami znani kieleccy twórcy i aktorzy kieleckiego teatru.

Jednocześnie, w miarę poznawania pieśni narodowych, nurt Pieśniobrań poświęconych tej tematyce rozrósł się i wzbogacił. Śpiewaliśmy piosenki „Szarych Szeregów”, z Powstania Warszawskiego, utwory emigracyjne, pieśni poświęcone mniej znanym powstaniom, partyzanckie, w tym także te związane z naszym regionem. Nierzadko wykonywaliśmy piosenki współczesne, w różny sposób interpretujące ideę patriotyzmu. Staraliśmy się także zawsze o umieszczanie w śpiewnikach utworów nawiązujących do ludzkiego wymiaru wojny, będących zachętą do refleksji i przestrogą. Bowiem jakkolwiek pięknie nie śpiewalibyśmy o tym „jak to na wojence ładnie”, pozostanie ona przede wszystkim brzemieniem w dalekosiężne skutki złem i klęską naszych ideałów.

33. Pieśniobranie odbędzie się w sanktuarium Matki Bożej na Wzgórzu Nadziei w Kopciówce koło Grodna. Zabieramy ze sobą pozdrowienia od kielczan, optymizm, entuzjazm, nadzieję i przywieziemy to co i dla nas stanowi remedium – piękne polskie pieśni i piosenki śpiewane wspólnie, pełnym głosem, z dumą i radością, czyli... nasze Pieśniobranie. Na jego pamiątkę, w naszych rękach pozostaną śpiewniki, dzięki którym, miejmy nadzieję, w wielu domach pieśni i piosenki zabrzmiały jeszcze niejeden raz, bo:

„Naród, który przestaje śpiewać, przestaje istnieć” - Oskar Kolberg

Stowarzyszenie „A nam się chce!”
Kielce, 10.05.2015

CZĘŚĆ PIERWSZA

1. MARSZ POLONII

słowa: Józef Wybicki, Władysław Ludwik Anczyc melodia ludowa

Jeszcze Polska nie zginęła, **d**
Kiedy my żyjemy, **A d**
Co nam obca przemoc wzięła, **d**
Szablą odbierzemy. **A d**

Marsz, marsz Polonia, **F**
Nasz dzielny narodie, **C A7**
Odpochniemy po swej pracy **d**
W ojczystej zagrodzie. **A7 d**

Przejdziem Wisłę,
przejdziem Wartę,
Będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz Polonia...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla Ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz Polonia...

Już tam ojciec do swej Basi
Mówi zapłakany:
„Słuchaj jeno,
pono nasi biją w tarabany”

Marsz, marsz Polonia...

Jeszcze Polska nie zginęła
I zginąć nie może,
Bo Ty jesteś sprawiedliwy
O! Wszchemocny Boże!

Marsz, marsz Polonia...

2. KRAJ RODZINNY MATKI MEJ

słowa: Helena Mikucka muzyka: Tadeusz Mikucki

W słońcu pławią się doliny **a d a**
i gdziekolwiek spojrzysz rad, **d E7**
kraj mej matki, kraj rodzinny **E7**
kwitnie jak wiosenny sad **a**
kraj mej matki, kraj rodzinny **a A7 d**
kwitnie jak wiosenny sad **E7**

Nad Niemnem błękitnym, **a E7**
Gdzie gaje, strumyki, **a**
Przepiękna kraina, **d**
Kraj rodzinny matki mej. **a E7 a / bis**

Tutaj brzoźka, tu kalina,
tam nad rzeką olszyn gaj,
to jest ziemia Jej rodzinna,
gdzie jest drugi taki kraj?

Nad Niemnem błękitnym...

Tu mnie wita krzyż przydrożny,
Tam kościelny bije dzwon,
/To Ojczyzny znak pobożny,
To jest nasz, to polski ton. / bis

Nad Niemnem błękitnym...
Gdzie gaje, strumyki,
Przepiękna kraina,
Kraj rodzinny matki mej./ bis

Wersja refrenu:
Daleko, daleko,
za morzem, daleko,
przepiękna kraina,
kraj rodzinny Matki mej.

3. MARSZ STRZELCÓW

(Pieśń Związku Strzeleckiego) słowa i muzyka: W.L. Anczyc

Hej strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały, **C**
A przeciw nam śmiertelny stroi wróg. **C G D7 G7**
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmiały strzały, **C**
Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg. **C G D7 G7**
Więc gotuj broń i kulę bij głęboko, **G7 G G7 G**
O ojców grób bagnetów poostrz stal! **C G**
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko! **C**

Hej, bacność! Cel i w łeb lub w serce pal! **C G D7 G7**
Hej trąb, hej trąb! Strzelecka trąbko w dal! **C G C**
A kluj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! **C G C**

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
Hej Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń jak stalnych kłósów fał,
Dziś spłacam wam łzy matek i wdów jęki.

Hej bacność! ...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!
Amnestią twą obwiniam nasze kule,
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
Do Azji precz, potomku Czingis-chana!
Tam żywił twój, tam ziemia carskich gal,
Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.

Hej baczość! ...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
Tam gniazdo tve, tam panuj, tam twój śmieć!
Tu Polska jest, tu zginiesz i tve hordy,
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!
O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
Błogosław nam! Niech korna łza i żal
Przebłaga Cię, niewoli zedrże sznury!

Hej baczość! ...

4. MAZUREK TRZECIEGO MAJA

słowa: Rajnold Suchodolski muzyka: Fryderyk Chopin (?)

Witaj majowa jutrzeńko, D
Świeć naszej polskiej krainie, A D
Uczcimy ciebie piosenką, D
Która w całej Polsce słynie. A D

Witaj maj, trzeci maj, G A D
U Polaków błogi raj. e A D
Witaj maj, trzeci maj, G A D
U Polaków błogi raj. e A D

Witaj dnia trzeciego maja,
Który wolność nam zwiastujesz,
Pierzchła już ciemieżców zgraja,
Polsko dzisiaj tryumfujesz.

Witaj maj, trzeci maj...

Wrogów tłuscze wyrok Boski
Zmiółł z powierzchni polskich łąnów,
Znikła boleść, znikły troski,
Nie ma w Polsce obcych panów.

Witaj maj, trzeci maj...

5. MY, PIERWSZA BRYGADA

słowa: Tadeusz Biernacki i Andrzej Hałaciński muzyka: autor nieznan

Legiony to żołnierska nuta, d g
Legiony to ofiarny stos, A d
Legiony to żołnierska buta, d g
Legiony to straceńców los. AA7 d /C

My, Pierwsza Brygada, F A d
strzelecka gromada, A A7 d
Na stos, rzuciliśmy g d
nasz życia los, na stos, na stos! A A7 d

O ileż mąk, ileż cierpienia,
O ileż krwi, wylanych łez,
Pomimo to nie ma zwątpienia,
Dodawał sił wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam,
że chcieć – to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez,
Już skończył się czas kołatania
Do waszych serc,
do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać zew namiętności,
Miazgą swych ciał,
Żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

6. MODLITWA O WSCHODZIE SŁOŃCA

słowa: Natan Tenenbaum muzyka: Przemysław Gintrowski

Każdy twój wyrok przyjmę twardy. D G D
Przed mocą twoją się ukorzę. A D A D
Ale chroń mnie Panie od pogardy. A D G D
Od nienawiści strzeż mnie Boże. A D A D

Wszak tyś jest niezmiernie dobro
Którego nie wyrażą słowa.
Więc mnie od nienawiści obroń
I od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz niech się ziścić.
Niechaj się wola twoja stanie,
Ale zbaw mnie od nienawiści
Ocal mnie od pogardy, Panie.

7. O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: Wacław Denhoff-Czarnocki muzyka: autor nieznan

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

d g Ad
d g C F
d g A7
d

A jak mi odpowie: nie kocham cie,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
Ułani werbuja, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi bućki z ostrogami
Dadzą mi bućki z ostrogami
I siwy kabacik i siwy kabacik
z wyłogami

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
A żebym nie tęsknił, a żebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

Powiodą z okopów na bagnety,
Powiodą z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

8. PIECHOTA

słowa: Bolesław Lubicz-Zahorski, Leon Łuski muzyka: Józef T. Klukowski

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój! d
Nie noszą ni srebra, ni złota, g d
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój, g d
Piechota, ta szara piechota. A7 d D
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój, g d
Piechota, ta szara piechota. A d

*Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewce salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!*

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują...

9. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: z dramatu „Książę Marek” Juliusza Słowackiego muzyka: Andrzej Kurylewicz

Nigdy z królami nie będziem w aliansach, a d a
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi, a G C/E
/Bo u Chrystusa my na ordynansach, a d
Słudzy Maryi! / bis a E a

Więc choć się spęka świat i zadrzy słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą,
/Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą./ bis

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Wiec nie dopuści upaść żadnej klęsce.
/Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzcy!/ bis

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie uklękniemy przed mocarzy władzą,
/Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą./ bis

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
/Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży./ bis

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
I szedł na święte kraju werbowanie,
/Ten „de profundis” z ciemnego kurhanu
Na trąbę wstanie./ bis

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękają!
/Ani ogniste smoki nas ustraszają
Ani uleknią./ bis

Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
/Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy./ bis

10. POLONEZ

słowa: Antoni Gorecki muzyka: Jan Czubski

Kochajmy się, bracia mili. C
Zgoda, jedność od tej chwili. C G
Od pałaców w chatki kmieci D G
Kochajmy się, niech głos leci! a D7 G
Od pałaców w chatki kmieci d G7 C a
Kochajmy się, niech głos leci! d G7 C

Któż to może nam przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić
/Z nim się cieszyć i weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?/ bis

Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
/Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda./ bis

Gdy nas ujrzy Bóg złączonych,
Wiarą, miłością spojonych;
/Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i on nam dopomoże./ bis

11. POLONEZ TRZECIEGO MAJA

słowa: Dionizy Kniaźnin muzyka: Aleksander Rodowski (?)

Zgoda Sejmu to sprawiła, G
Że nam wolność przywróciła. C G
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany: C F
Niechaj żyje Król kochany! G C

Taka jest narodu wola:
Za swych braci i za Króla,
Obywatel każdy wszędzie
życie swoje łożyć będzie.

Wiwat Sejm i naród cały!
Dziś nam Nieba żywot dały.
Wiwat! Krzyczcie wszystkie stany:
Niechaj żyje Król kochany!

12. PYTASZ MNIE

słowa i muzyka: Andrzej Rosiewicz

Pytasz mnie: co właściwie Cię tu trzyma, G a
Mówisz mi, że nad Polską szare mgły. D7 G
Pytasz mnie: czy rodzina, czy dziewczyna. G a
I cóż ja, i cóż ja odpowiem Ci? D7 G

Może to ten szczególnie kolor nieba, G a
Może to tu przeżytych tyle lat, D7 G

Może to ten pszeniczny zapach chleba, G a
Może to pochylone strzechy chat. D7 G

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach? a D7 G
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu? a D7 E
Może bociany, co wracają tu do gniazda, a D G
Coś, co każe im powracać tu. a D7 G

Mówisz mi, że inaczej żyją ludzie,
Mówisz mi, że gdzieś ludzie żyją lżej.
Mówisz mi: krótki sierpień, długi grudzień,
Mówisz mi: długie noce, krótkie dnie.

Mówisz mi: słuchaj stary, jedno życie.
Mówisz mi: spakuj rzeczy, wyjedź stąd.
Mówisz mi: wstań i spakuj się o świcie.
Czy to warto, tak pod górę, tak pod prąd?

Może to przeznaczenie zapisane w gwiazdach?
Może przed domem ten wiosenny zapach bzu?
Może bociany, co wracają tu do gniazda,
Coś, co każe im powracać tu.

Może to zapomniana dawno gdzieś muzyka,
Może melodia, która w sercu cicho brzmi?
Może mazurki, może walce Fryderyka,
Może nadzieja doczekania lepszych dni.

13. SADŹMY RÓŻE

słowa: Seweryn Goszczyński, 1831 r. muzyka: autor nieznan

Sadźmy, przyjacielu, różę! c
Długo jeszcze, długo światu f c
Szumieć będą śnieżne burze: G c
Sadźmy je przyszłemu latu! c G
Szumieć będą śnieżne burze f c
Sadźmy je przyszłemu latu! f G c

My, wygnańcy stron rodzinnych,
Może już nie ujrzym kwiatu,
/A więc sadźmy je dla innych,
Szczęśliwшему sadźmy światu!/ bis

Jakże los nasz piękny, wzniosły!
Gdzie idziemy - same głogi,
/Gdzieśmy przeszli - róże wzrosły;
Więc nie schodźmy z naszej drogi!/ bis

Idźmy, szczepmy! Gdy to znuży,
Świat wiecznego wypocznienia
/Da nam miłszy kwiat od róży:
Łzy wdzięczności i wspomnienia./ bis

14. TAKI KRAJ

słowa: Jan Pietrzak muzyka: Zbigniew Ray

Jest takie miejsce u zbiegu dróg,
Gdzie się spotyka z zachodem wschód...
Nasz pępek świata,
Nasz biedny raj...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

d C
F C F
d F
C A7
B
A7 d

Nad pastwiskami ciągnący dym,
Wierzby jak mary w welonach mgły,
Tu krzyż przydrożny,
Tam święty gaj...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

Kto tutaj zechce w rozpaczy tkwić,
Załamać ręce, płakać i pić,
Ten święte prawo,
Ma, bez dwóch zdań...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

Nadziei uczą ci, co na stos
Umieli rzucić swój życia los!
Za ojców groby,
Za Trzeci Maj...
Jest takie miejsce,
Taki kraj.

Z pokoleń trudu, z ofiarnej krwi
Zwycięskiej chwały nadchodzą dni...
Dopomóż Boże
I wytrwać daj!
Tu nasze miejsce,
To nasz kraj!

15. UŁANI, UŁANI

słowa: Feliks Gwiżdż muzyka: autor nieznan

Ułani, ułani, malowane dzieci, d g d
Niejedna panienka za wami poleci. d A7 d

Hej, hej, ułani! Malowane dzieci, C F C F /A7
Niejedna panienka za wami poleci! d A7 d

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

Hej, hej, ułani..

Babcia umierała, jeszcze się pytała:
Czy na tamtym świecie, ułani będziecie?

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzieby nie kochały ułana mężatki.

Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzieby nie kochały ułana żydówki.

Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałyby życie.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno, bo cię pocałuje.

Hej, hej, ułani...

16. WIĘC PIJMY WINO, SZWOLEŻEROWIE

słowa: Włodzimierz Gilewski muzyka: na melodię piosenki „Kadisz”

Więc pijmy wino, szwoleżerowie, a A A7 d
Niech smutki zginą w rozbitym szkle, d C F
/Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie, g A7 d
Czy dobrze było nam czy źle. / bis A A7 d

Szare mundury, złote obszycia,
Ach jak to wszystko przepięknie lśni,
/Lecz co jest na dnie w sercu ukryte,
Tego nie będzie wiedział nikt. / bis

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Bo gdy cię rzuci luba dziewczyna,
To nie rozpaczaj i nie lej łez,
/Lecz z kolegami napij się wina,
A wszystkie smutki pójdą precz. / bis

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Szwoleżer tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za krajem swym.
/Dla swej Ojczyzny oddałyby życie,
Dla ukochanej pragnie żyć! / bis

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

Gdy Wódz da rozkaz, idziemy w pole
Rzeczpospolitej oddamy krew.
/I w szwoleżerskim rycerskim kole
Nucimy sobie taki śpiew! / bis

Więc pijmy wino, szwoleżerowie...

17. WEZMĘ JA KONTUSZ

M: Wezmę ja kontusz, wezmę ja kontusz, **d A7 x2**
Szablę przypaszę. **d C F**
Pójdę do dziewczyny, **d**
pójdę do jedynej, **A7**
Tam się ucieszę. **d A7 d**

Razem: I przyszedł do niej, puknął w okienko.

M: Wyjdź dziewczę moje,
wyjdźże jedyna
Wyjdźże panienko!

R: Wyszła dziewczyna, wyszła jedyna,
jak różany kwiat.
Rączki załamała, oczki zapłakała,
Zmienił się jej świat.

M: Czego ty płaczesz, czego żałujesz,
Dziewczyno moja?

K: Jakże nie płakać,
jakże nie żałować,
Nie będę twoja.

M: Będziesz ty moja, będziesz jedyna,
Będziesz dalibóg!
Ludzie mi cię rają i rodzice dają
I sam sędzia Bóg.

R: W niedzielę rano, w niedzielę rano,
wianek uwito.

K: Idziesz na wojenkę, / bis
by cię ubito.

M: Jak mnie zabijają, jak mnie zabijają,
któż mnie pochowa?

K: Ja cię pochowam, / bis,
jak będę twoja.

R: Płacze dziewczyna, płacze jedyna
stojąc na ganku.

K: Czemu mnie opuszczasz, /bis
Jasiu kochanku?

M: Ty pójdiesz górą, ty pójdiesz górą
A ja doliną,
Ty zakwitniesz różą, / bis
A ja kaliną.

K: Ty pójdiesz polem, ty pójdiesz polem,
A ja lasami,
Ty się zmyjesz wodą, / bis
A ja zaś łzami.

M: Ty pójdiesz drogą, / bis
A ja gościńcem,
Ty będziesz panną, / bis
A ja młodzieńcem.

R: A jak pomrzemy, / bis
Każemy sobie,
Złote litery, / bis
Wyryć na grobie.

R: A jak kto przejdzie, / bis
Przeczyta sobie:
Złączona miłość, / bis
Leży w tym grobie.

18. ZA NIEMEN

słowa: August Bielowski muzyka: wg ukraińskiej dumki

Za Niemen, hen precz! Hen precz! **d g**
Koń gotów i zbroja, **d A**
Dziewczyno ty moja **d**
Uściśnij, daj miecz! **A d**
Za Niemen, za Niemen i po cóż za Niemen? **F C B F**
Nie przylgniesz tam sercem, cóż wabi za Niemen? **C F**
Czy kraj tam piękniejszy? Kwiecistsza tam błoń? **F B F**
Czy milsze dziewczoje, że tak spieszysz doń? **C B/C F**

Nie spieszę do dziew, do dziew -
Ja spieszę na gody,
Czerwone pić miody,
Serdeczną łać krew!
Chcesz godów - zaczekaj- kochanie ty moje!
Ja gody wyprawię, nasycę, napoję.
Patrz pierś ma otwarta, więc serce me bierz!
Krwi mojej się napij, mych napij się łez.

Dziewczyno, stój, stój!
Twe słowa jak brzytwy,
Jam z pola, jam z bitwy
Powrócę, jam twój!
Nie wrócisz mój luby, nie wrócisz ty do mnie
Twe serce odwyknie, twa pamięć zapomnie.
Patrz, koń już opuszcza pastwiska i żłób
A w polu czerwonym - niechybny twój grób.

Jak wielkim jest Bóg, jest Bóg!
Ja w oręż swój wierzę,
Gdzie tylko nim zmierzę,
Tam padnie zły wróg.
Gdy taka twa wola, idź walczyć za sprawę,
Och, smutna ma dola, nieba niefaskawe,
Cóż pocznę bez ciebie? Jam tak nieszczęśliwa,
Niech Bóg czuwa w niebie, przed wrogiem ukrywa.

19. ŻEBY POLSKA BYŁA POLSKĄ

słowa: Jan Pietrzak muzyka: Włodzimierz Korcz

Z głębi dziejów, z krain mrocznych, F
Puszcz odwiecznych, pól i stepów, C7
Nasz rodowód, nasz początek,
Hen, od Piasta, Kraka, Lecha. F
Długi łańcuch ludzkich istnień b C7 f
Połączonych myślą prostą. b C7 f

Żeby Polska, żeby Polska, b C7 f
Żeby Polska była Polską! BIS C7 f

Wtedy kiedy los nieznany F
Rozsypywał nas po kątach, B
Kiedy obce wiatry grały, B
Obce orły na proporcach, F
Przy ogniskach wybuchała b C7 f
Niezmierzona nuta swojska. b C7 f

Żeby Polska,...

Zrzucał uczeń portret cara, b C7 f
Ksiądz Ściegienny wznosił modły, b C7 f
Opatrywał wóz Drzymała, G b7
Dumne wiersze pisał Norwid. C7
I kto szablę mógł utrzymać b C7 f
Ten formował legion, wojsko. b C7 f

Żeby Polska,...

Matki, żony w mrocznych izbach b C7 f
Wyszywały na sztandarach b C7 f
Hasło: „Honor i Ojczyzna” G b7
I ruszała w pole wiara. C7
I ruszała wiara w pole b C7 f
Od Chicago do Tobolska. b C7 f

/Żeby Polska, żeby Polska, b C7 f
Żeby Polska była Polską! BIS C7 D b7

CZĘŚĆ DRUGA

20. ACH, KIELECKIE, JAKIE CUDNE

Niebo błękitne nad nami,
a dalej góry i las.
Słońce się we dnie uśmiecha,
a nocą tysiące gwiazd.

a
d a
d a
d E a

*Ach, kieleckie, jakie cudne,
gdzie jest taki drugi kraj?
Tu przeżyjesz chwile cudne,
tu przeżyjesz zycia raj*

a A7 d
d a
d a
E a

Jakże nie kochać tej ziemi.
gdy serce do niej się rwie?
Wszystko tu swojskie i bliskie,
i tutaj wracasz, bo gdzie?

*Ach kieleckie jakie cudne
hen, od Wisły, aż do gór.
Tu Czarnolas znajdziesz bracie
Żeromskiemu szumi bór.*

21. CICHA WODA

słowa: Ludwik Jerzy Kern muzyka: Zbigniew Kurtycz, Ada Rosner, Albin Wolus

Płynął strumyk przez zielony las,
A przy brzegu leżał stukilowy głąz.
Płynął strumyk - minął jakiś czas,
Stukilowy głąz zginął,
Strumyk płynie tak jak płynął.

a d a
E7 a
a d a
H7 E7

*Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? Któż to wie?
Ma rację, że tak powiem to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.*

a d
E7 a
A d
H7
E7
a d
E7 a
A d H7
E7 a

Szła dziewczyna przez zielony las,
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła, minął jakiś czas,
Lecz widocznie jej uroda,
Była jak ta cicha woda.

Cicha woda brzegi rwie....

Płynie strumyk przez zielony las,
Skończył się już dla mnie kawalerski czas,
Teraz tylko czasem - proszę was –
Kiedy żonka mnie nie słyszy,
Śpiewam sobie jak najciszej.

Cicha woda brzegi rwie...

22. CO BEZ MIŁOŚCI WART JEST ŚWIAT

słowa: Emanuel Schlechter, Konrad Tom muzyka: Henryk Wars

*Co bez miłości wart jest świat,
to tak jak bez słoneczka kwiat,
jak rybka bez wody, Mahomet bez brody,
to zmarnowanie młodych lat.
Miast wódki wodę można pić,
a mimo to szczęśliwym być.
Bez ludzi dasz radę, bez forsy dasz radę,
lecz bez miłości trudno żyć.*

d A7 d
g D g
A d
E A
d A7 d
g D g
A d
g A d

Niech sobie ludzie o miłości plotą trzy po trzy,
że ma dużo ciemnych stron,
że to jest za życia zgon.
A jednak w świecie
bez niej jeszcze gorzej byłoby
i dlatego każdy z nas kochać chce.

d g A d
g A
d/A
d
g A d
E7 A7

*Co bez miłości wart jest świat,
to tak jak bez słoneczka kwiat,
jak rybka bez wody, Mahomet bez brody,
to tylko strata młodych lat.
Bez wódki można także żyć,
i mimo to szczęśliwym być.
Bez ludzi dasz radę, bez forsy dasz radę,
lecz bez miłości trudno żyć.*

Na świecie każdy człowiek o coś stara się i dba.
Ten pieniędzy dużo chce ten się sławą kupić chce,
lecz w pewnej chwili chętnie każdy odda to co ma,
za maleńki jeden dźwięk: Kocham cię.

*Co bez miłości wart jest świat,
to tak jak bez słoneczka kwiat,
jak rybka bez wody, Mahomet bez brody,
to tylko strata młodych lat.
Bez wódki można także żyć,
i mimo to szczęśliwym być.
Bez ludzi dasz radę, bez forsy dasz radę,
lecz bez miłości trudno żyć.*

*Bez wódki można także żyć,
i mimo to szczęśliwym być.
Bez ludzi dasz radę, bez forsy dasz radę,
lecz bez miłości trudno żyć.*

23. CZERWONE JAGODY

poleska pieśń ludowa

Czerwone jagody d
wpadają do wody, A
Powiadają ludzie, d
że nie mam urody. A d

Urodo, urodo, **g**
 gdybym ja cię miała **d**
 dostałabym chłopca **A**
 Jakiego bym chciała. **d**

Mówi matuś do mnie,
 córuś moja droga,
 przecie masz majątek,
 na co ci uroda?

Inne bez majątku,
 lecz mają urodę,
 tam się chłopcy schodzą
 jak w las po jagodę.

Mamusiu, tatusiu,
 jam córeczka wasza,
 kupcie mi korale
 do samego pasa.

Do samego pasa,
 do samiotkiej ziemi,
 jam córeczka wasza
 tylko do jesieni.

24. CZERWONY PAS

słowa: Józef Korzeniowski muzyka: Karol Kurpiński

Czerwony pas, za pasem broń **d A**
 I topór co błyszczący z dala **A d**
 Wesoła myśl swobodna dłoń **d A**
 To strój, to życie górala **A d**

Tam szum Prutu, Czeremoszu, Hucułom przygrywa d
A ochocza kołomyjka do tańca porywa. d A d
Dla Hucuła nie ma życia, jak na połoninie! g A
Gdy go losy w doły rzucą d A d A
wnet z tęsknoty zginie! d A d

Gdy świeży liść pokryje buk
 I Czarna Góra szernieje
 Niech dzwoni flet, niech ryczy róg
 Odżyły nasze nadzieje!

Tam szum Prutu, Czeremoszu...

Pękł rzeki brzeg, popłynął lód,
 Czeremosz szumi po skale.
 Nuż w dobry czas kędziory trzód
 Weseli, kąpcie, górale!

Tam szum Prutu, Czeremoszu ...

Połonin step na szczytach gór
 Tam tratwa w pas się podnosi
 Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur,
 Tam żaden pan ich nie kosi.

Tam szum Prutu, Czeremoszu ...

A gdy już mróz posrebrzy las,
 ładujcie ostrożnie konie,
 wy z plonem swym witajcie nas,
 my z czarką podamy dłonie.

Tam szum Prutu, Czeremoszu...

25. DA, MOJA ŁYSICO

piosenka ludowa ze świętokrzyskiego

Da, moja Łysico, moja złota góro, **D A D**
 oj, ta dana, ta dana. / **A**
 Na tobie jedlina stoi kieby chmura, **D A D**
 Oj, ta dana, ta dana. / bis **A D**

Da, moja Łysico, mój ty złoty lesie,
 oj, ta dana, ta dana.
 Jak pasie dziewczyna, juści grzybki niesie
 Oj, ta dana, ta dana. / bis

Da, moja Łysico, nasze góry niskie
 oj, ta dana, ta dana.
 Nie ma to jak nasze Góry Świętokrzyskie,
 Oj, ta dana, ta dana. / bis

26. GDYBYM MIAŁ GITARĘ

Gdybym miał gitarę **a**
 to bym na niej grał. **E a A7**
 Opowiedziałbym o swej miłości, **d a**
 Którą przeżyłem sam. **E7 a A7**

A wszystko te czarne oczy a
Gdybym ja je miał E a A7
Za te czarne, cudne oczęta d a
Serce, duszę bym dał E7 a A7

Fajki ja nie palę
 Wódki nie piję,
 Ale z żalu, z żalu wielkiego
 Ledwo co żyję.

A wszystko te czarne oczy...

Ludzie mówią - głupi
 Po coś ty ją brał?
 Po coś to dziewczę czarne, figlarne
 Mocno pokochał?

A wszystko te czarne oczy...

27. GŁĘBOKA STUDZIENKA

melodia ludowa

Głęboka studzienka głęboko kopana, **D A**
A przy niej Kasieńka jak wymalowana. **A D**

Przy studziencie stała, wodę nabierała,
O swoim kochanku Jasieńku myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
To bym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

28. GÓRALU, CZY CI NIE ŻAL

słowa: Michał Bałucki muzyka: Antonii Rutkowski (?)

Góralu, czy ci nie żal **D e**
Odchodzić od stron ojczystych, **A7 D**
Świerkowych lasów i hal **D e**
I tych potoków przejrzystych? **A7 D**

/Góralu, czy ci nie żal? **D7 G**
Góralu, wracaj do hal!// bis **A D**

Góral na lasy spoziera
I łyżką rękawem ociera,
I góry porzucić trzeba
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...

Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie? Ach kto wie?
Góralu, czy ci nie żal...

A góral jak dziecko płacze;
Może już ich nie zobaczą?
I starych porzucić trzeba.
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...

Góralu, nie odchodź, nie!
Na wzgórzu u Męki Boskiej
Tak płacze dziewczę twe,
Uschnie z tęsknoty i troski.
Góralu, czy ci nie żal...

On głowę zwiesił i wzdycha:
Oj, dolaż moja - rzekł z cicha;
I dziewczę porzucić trzeba.
Dla chleba, Panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal...

I poszedł z grabkami, z kosą
W guńce starganej i boso,
I poszedł z gór swoich w dal.
Góralu, czy ci nie żal...

Lecz zanim liść opadł z drzew,
Powraca góral do chaty,
Na ustach wesoły śpiew,
W rękach trzos niesie bogaty.
I pierzchnął smutek jak dym,
Wesele wróciło z nim.

29. HEJ, BYSTRA WODA

piosenka ludowa

Hej, bystra woda, bystra wodzicka **D**
Pytało dziewczę o Janicka. **G A A7 D**
/Hej lesie ciemny, wirsku zielony **A D**
Ka mój Janicek umilony?/ bis **G A D**

Hej, powiadali, hej powiadali
Hej, ze Janicka porubali.
/Hej, porubały go Orawiany,
Hej, za owiecki, za barany!// bis

Hej, dziewczę szłocha, hej dziewczę płace
Juz ze Janicka nie obace
/U orawskiego zamecku sciany
Leży Janicek porubany./ bis

30. HOSADYNA

piosenka ludowa z regionu krakowskiego

Hej, od Krakowa jadę **e a H7 e**
W dalekie, obce strony **e a e**
Bo mi nie chcieli dać, hosa-dyna, **e a e H7 e H7**
Marysi ulubionej. **e a H7 e**

Oj, szerokim gościńcem,
Oj, jedzie wóz za wozem.
Jak mi Cię nie dadzą, hosa-dyna,
Oj, popłynę se morzem.

Oj, popłynę se morzem.
Czy utopię się w Wiśle -
Żebyś Ty wiedziała, hosa-dyna,
Jak ja o Tobie myślę!

Jak ja o Tobie myślę!
I myśleć nie przestanę
przy Tobie dziewczyno
hosadyna na zawsze pozostanę

31. IDZIE DYSC

Piosenka ludowa z nowotarskiego

Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica. **d A7 d**
/Uleje, usiece, uleje, usiece, **g d**
uleje, usiece Janickowe lica./ bis **d A7 d**

Nie lij dyscu, nie lij, bo cie tu nie trzeba!
/Obendź lasy, góry, obendź lasy, góry,
obendź lasy, góry, zawróć sie do nieba./ bis

Idzie dyscyk z doła, ja sie nie łodziola,
/Ino w zapasecke, ino w zapasecke,
ino w zapasecke, bom sie nie spodziola./ bis

Idzie dysc, idzie dysc, stanął na dolinie.
/Kany se Janicek, kany se Janicek,
kany se Janicek chodził ku dziywcyne. / bis

32. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

Jak długo w sercach naszych, **D A**
Choć kropla polskiej krwi **A D**
Jak długo w sercach naszych **D A**
Ojczysta miłość tkwi. **A D**

Stać będzie kraj nasz cały, **D G**
Stać będzie Piastów gród, **A D**
Zwycięży Orzeł Biały, **H7 e**
Zwycięży polski lud. **A D**

Jak długo na Wawelu
brzmi Zygmuntowski dzwon,
jak długo z gór karpackich
rozbrzmiewa polski ton,

Stać będzie...

Jak długo Wisła wody
na Bałtyk będzie słać,
jak długo polskie grody
nad Wisłą będą słać,

Stać będzie...

33. JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY

Jak dobrze nam zdobywać góry **a d**
i młodą piersią wchłaniać wiatr. **E a**
Prężnymi stopy deptać chmury **A7 d**
i palce ranić ostrzem Tatr. **E a**

Mieć w uszach szum, strumieni śpiew, **a A d**
A w żyłach rozświetnioną krew, **E a**
Hejże hej, hejże ha, **a E**
Żyjmy więc, póki czas, **E7 a**
Bo kto wie, bo kto wie, **a/A7 d**
Kiedy znowu ujrzę was. **E a**

Jak dobrze nam głęboką nocą,
Wędrować jasną wstęgą szos
Patrzyć jak gwiazdy niebo złocą
I czekać co przyniesie los.

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
Wracać w doliny, progi swe,
Przyjaciół jasne twarze witać,
O młoda duszo raduj się.

Mieć w uszach szum...

Jak dobrze nam tak przy ognisku
Tęczową wstęgę marzeń snuć
Patrzyć jak w niebo iskra tryska
I wokół siebie przyjaźń czuć.

Mieć w oczach blask i ognia żar,
A w duszy mieć młodości czar.
Hejże hej...

34. KALINA MALINA

Kalina malina w lesie rozkwitała **e H7 e**
Kalina malina w lesie rozkwitała **G D G/H7**
Niejedna dziewczyna ułana kochała! **e H7 e**
Niejedna dziewczyna ułana kochała! **e H7 e**

Ułana kochała, ułana lubiła / bis
I te czułe listy do niego kreśliła. / bis

A w niedzielę rankiem, kiedy słońce wschodzi / bis
To ten młody ułan po koszarach chodzi. / bis

Po koszarach chodzi, listy w ręku nosi / bis
Pana porucznika o przepustkę prosi. / bis

Panie poruczniku puść mnie pan do domu / bis
Bo moja dziewczyna urodziła syna. / bis

Puszczę ja cię puszczę, ale nie samego / bis
Każę ci osiodłać konika karego. / bis

Konika karego i te złote lejce / bis
Abyś swej dziewczynie uradował serce. / bis

Jedzie ułan, jedzie o drogę nie pyta / bis
A młoda teściowa u progu go wita. / bis

Ułanie, ułanie twoja to przyczyna / bis
Przez ciebie została zhańbiona dziewczyna. / bis

Ja jej nie zhańbiłem, zhańbiła się sama / bis
I ta ciemna nocka po której chadzała. / bis

Chadzała pijała i grywała w karty / bis
Myślała dziewczyna, że z ułanem żarty. / bis

To nie były żarty, ani żadne kpiny / bis
Bo zamiast wesela odbyły się chrzciny. / bis

Ta dzisiejsza młodzież lata samolotem / bis
Najpierw robi dzieci, a wesele potem. / bis

35. KARE KONIE

Kare konie kare, jeszcze się karują, **D**
ładne te kielczanki, choć się nie malują. **A D**
Oj dana, oj dana, oj dana, oj dana **G D**
ładne te kielczanki, choć się nie malują. **A D**

Kare konie kare, tylko nie grzywiacie,
ładne te kielczanki tylko nie bogate.
Oj dana, oj dana, oj dana, oj dana
ładne te kielczanki tylko nie bogate

Kary konik kary, czerwona uzdeczka,
Spodobała mi się ładna panienczka.
Oj dana, oj dana, oj dana, oj dana,
Spodobała mi się ładna panienczka.

Jak ja se zaśpiewam ocieseckim głosem,
To mi nie dorówna kielczaneczek osiem.
Oj dana, oj dana, oj dana, oj dana,
To mi nie dorówna kielczaneczek osiem.

36. KAROLINKA

ludowa, opracowanie: Zdzisław Pyzik (słowa), Stanisław Hadyna (muzyka)

/Poszła Karolinka do Gogolina/ bis **D G D**
/a Karliczek za nią, a Karliczek za nią **D H7 e A**
z flaszeczką wina./ bis **D A D**

/Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz?/ bis
/Joch ci już pedziała, nie byda cie chciała
som to przeca wiesz./ bis

/Wróć się Karolinko, bo jadą goście!/ bis
/Jo się już nie wróca, jo się już nie wróca
boch jest na moście./ bis

/Wróć się Karolinko, czemu idziesz precz?/ bis
/Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobię
to nie twoja rzecz / bis

37. KIEDY ZNÓW ZAKWITNĄ BIAŁE BZY

słowa: Marian Hemar muzyka: Franz Doelle

Wiosna, wiosna, wiosna, **C a d**
Wiosenny pierwszy wiew. **G C**
Wiosna, wiosna, wiosna **C a G**
I ciepły wiatr wśród drzew, **D G**
I blade śnieżyczki wychylą na świat **F C**
Do słońca, całunków i lśnień **d G C**
I w sercu tajemny rozchyli się kwiat, **F C**
I po tym nadejdzie ten dzień. **D G**

Kiedy znów zakwitną białe bzy, **C**
Z brylantowej rosy, z wonnej mgły, **d**
W parku pod platanem **G**
Pani siądzie z panem, **C**
Da mu słodkie usta rozkochane. **D7 G**

Kiedy znów zakwitną białe bzy, **C**
Bzów aleją parki będą szły. **C7 F**
Pojmą to najprościej, **f**
Że jest czas miłości, **a**
Bo zakwitły przecież białe bzy, **G**
Bo zakwitły przecież białe bzy. **C**

38. KOŁO MEGO OGRÓDECZKA

melodia ludowa

Koło mego ogródeczka **D A**
koło mego ogródeczka **A D**
zakwitała jabłoneczka **A D**
zakwitała jabłoneczka. **D A**

Bielusieńko zakwitała, / bis
czerwone jabłuszka miała. / bis

A któż mi je będzie zrywał, / bis
kiej się Jasio mój pogniewał. / bis

Pogniewał się, nie wiem o co, / bis
chodził do mnie, nie wiem po co. (bis)

Jak się gniewa, niech się gniewa, / bis
to mi Antoś poobrywa. / bis

39. KURDESZ

słowa: Franciszek Bohomolec muzyka: Józef Tadeusz Klukowski

Każ przynieść wina, mój Grzegorzu miły, **G D G**
Bodaj się troski nigdy nam nie śniły, **G D G**
Niech i Anulka tu zasiądzie z nami. **C G D G**
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami! **C G D G7**
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami! **C G D G**

Skoro się przytknie ręka do butelki,
Znika natychmiast smutek serca wszelki,
Wołajmyż tedy dzwoniąc kieliszkami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

Nieźle to wino! Do dębnie, mój Grzelu!
Cieszymy się, póki możemy, przyjacielu!
Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

Patrzcie, jak dzielny skutek tego wina!
Już się me serce weselić poczyna.
Pod stół kieliszki, pijmy szklanicami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

I ty, Anulko, połowico Grzela,
Bądź uczestniczką naszego wesela.
Nie folguj sobie, a chciej wypić z nami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

Już po butelce, niech tu stanie flaszka!
Wiwat ta cała kompanija nasza!
Wiwat z Maciusiem i z przyjaciołami!
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

Maciuś jest partacz, pić nie lubi wina.
Milsze jest jemu złoto i dziewczyna.
Dajmyż mu spokój, pijmy sobie sami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

Odnówmy przodków ślady wiekopomne,
Precz stąd szklance, naczynia ułomne!
Po staroświecku pijmy pucharami.
/Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!/ BIS

40. LAURA I FILON

słowa: Franciszek Karpiński, 1780 r., muzyka: ?

Już miesiąc zeszedł psy się uśpiły **G C G**
i coś tam klaszcze za borem. **G D D7**
/Pewnie mnie czeka mój Filon miły **C G C G**
pod umówionym jaworem./ bis **D G DG**

Nie będą sobie warkocz trefiła,
tylko włos związę splątany,
/bo bym się bardziej jeszcze spóźniła,
a mój tam tęskni kochany./ bis

Wezmę z koszykiem maliny moje
i tę plecionkę różową,
/maliny będziem jedli oboje,
wieniec mu włożę na głowę./ bis

Prowadź mię teraz, miłości śmiała,
gdybyś mi skrzydła przypięła,
/żebym najprędzej bór przeleciała,
potem Filona ścisnęła./ bis

41. LIPKA ZIELONA

Z tamtej strony jeziora **e a H7 e**
Stoi lipka zielona, **G D G**
/A na tej lipce, na tej zielonieńkiej **G D e H7**
Trzej ptaszkwie śpiewają./ bis **e a H7 e**

Nie byli to ptaszkwie
Ino trzej braciszkwie.
/Co się spierali o jedną dziewczynę,
Który Ci ją dostanie./ bis

Jeden mówi: Tyś moja!
Drugi mówi: Jak Bóg da.
/A trzeci mówi: Moja najmilejsza,
Czemuś żeś mi tak smutna?/ bis

Jakże nie mam smutna być?
Za starego każą iść.
/Czasu tak niewiele, jeszcze dwie niedziele,
Mogę, miły, z Tobą być./ bis

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zielonieńkiej
Trzej ptaszkwie śpiewają.

42. MAŁA BŁĘKITNA CHUSTECZKA

słowa: Artur Tur muzyka: Jerzy Petersburski

Mała błękitna chusteczka, **E a**
Którą pamiętam sprzed lat. **A7 d**
Moja dziewczyna i jej chusteczka **d a**
Mgłą przesłoniły mi świat. **E a**
Czy tu, czy tam, **E a**
Po świecie błąkam się sam. **G C/A7**
Tylko błękitną, małą chusteczkę **d a**
Jako pamiątkę dziś mam. **E a**

Mała błękitna chusteczka,
Mokra wciąż była od łez,
Kiedym na wojnę
Z twego miasteczka
Odjeżdżał na świata kres.
Czy tu, czy tam,
Po świecie błąkam się sam.
Tylko błękitną, małą chusteczkę
Jako pamiątkę dziś mam.

Nie trzeba wracać do wspomnień,
Ból serca ukoi czas.
Pierwszej miłości gorący płomień
Dawno przeminął i zgaśł.
Czy tu, czy tam,
Po świecie błąkam się sam.
Tylko błękitną, małą chusteczkę
Jako pamiątkę dziś mam.

Mała błękitna chusteczka,
Którą pamiętam sprzed lat,
Moja dziewczeczka i ta chusteczka
Mgłą przesłoniły mi świat.
Czy tu, czy tam,
Po świecie błąkam się sam,
Tylko błękitną, Twoją chusteczkę
Jako pamiątkę dziś mam.

Mała błękitna chusteczka,
Mokra już była od łez,
Kiedym na wojnę
Z twego miasteczka
Odjeżdżał na świata kres.
Czy tu, czy tam,
Po świecie błąkam się sam,
Tylko błękitną, Twoją chusteczkę
Jako pamiątkę dziś mam

Nie trzeba wracać do wspomnień,
Ból serca ukoi czas,
Naszej gorącej miłości płomień
Dawno - na zawsze już zgaśł.
Czy tu, czy tam,
Po świecie błąkam się sam,
Tylko błękitną, Twoją chusteczkę
Jako pamiątkę dziś mam.

43. MŁODYM BYĆ I WIĘCEJ NIC

słowa: Emanuel Schlechter i Ludwik Starski muzyka: Jerzy Petersburski

Dopókiśmy młodzi i sercem, i duszą, **C G7 C F**
Nie wiemy, jak cenić ten skarb... **C G7 C**
Dopiero, gdy włosy się srebrem przyprósza, **C G7 C a**
Widzimy, co skarb ten był wart! **e H7 e**
Żałujemy tych dni, a po nocach się śni **d G7 C a**
Jedna prawda, a prawda ta brzmi: **D7 G7**

I srebro i złoto to nic, **C E7 a**
Chodzi o to, **E7**
By młodym być i więcej nic! **d**
Nie rozgłos, nie sława, **G7 d**
Nie stroje, zabawa, **G7 d**
Lecz młodym być i więcej nic! **C**
A jeszcze do tego mieć kogoś bliskiego **C g7 A7 g7**
I kochać go i więcej nic! **A7 d**
Najbiedniejszym być, **d**
najskromniejszym być, **C**
Ale mieć przed sobą świat... **d G C**
Zakochanym być i kochanym być, **d7 C**
I mieć wciąż dwadzieścia lat! **d G7 C**

Choć młodość jest często i smutna i trudna,
To nic! Nie narzekaj na los!
Po latach zrozumiesz, że młodość jest cudna
Pomimo tych zmartwień i trosk,
Więc korzystaj z tych lat, dzień i noc, o tem myśl,
I pamiętaj, pamiętaj od dziś:

Że srebro i złoto to nic...

Właściwie już cała piosenka skończona,
Lecz jeszcze powtórzę ją raz.
Spytacie: a po co? Bo chcę, żeby ona
Została i żyła wśród nas!
Żeby każdy ją znał i powtarzał od dziś,
I rozumiał zawartą w niej myśl:

Że srebro i złoto to nic...

44. NIECH ŻYJE BAL

słowa: Agnieszka Osiecka muzyka: Seweryn Krajewski

Życie kochanie trwa tyle co taniec **a**
fandango, bolero, be-bop **E**
manna, hosanna, różaniec i szaniec **E**
i jazda i basta i stop. **E a**

Bal to najdłuższy na jaki nas proszą, **C**
nie grają na bis, chociaż żal, **G7**
zanim wiec serca upadłość ogłoszą **F G7**
na bal, marsz na bal **C E7**

Szalejcie aorty, ja idę na korty **a**
Roboto ty w rękach się pal **E**
Miasta nieczułe mijajcie jak porty **E**
Bo życie, bo życie to bal **E a**

Bufet jak bufet jest zaopatrzony **C**
Zależy, czy tu, czy gdzieś tam **G7**
Tańcz póki żyjesz i śmiejesz się do żony **F G7**
I pij... zdrowie dam! **C E7**

Niech żyje bal! Bo to życie to bal jest nad bale! **a E**
Niech żyje bal! Drugi raz nie zaproszą nas wcale! **E E7 a**
Orkiestra gra! Jeszcze tańczą i drzwi są otwarte! **a E7**
Dzień warty dnia! A to życie zachodu jest warte! **d E a**

Chłopo-robotnik jak boa grzechotnik
z niebytu wynurza się fal,
wiedzie swą mamę i tatę, i żonkę,
i rusza, wyrusza na bal.

Sucha kostucha - ta Miss Wykidajło
wyłączy nam prąd w środku dnia.
Pchajmy więc taczki obłądu, jak Byron,
bo raz mamy bal!

Niech żyje bal...

45. O GÓRO! O GÓRO! ZIELONY LESIE!

ludowa; opracowanie: Eliza Orzeszkowa (słowa), Andrzej Kurylewicz (muzyka)

„O drzewa zielone, liście spadające, **D A D**
O serce stworzone, do ciebie pragnące. **D A D**
/O góro! O góro! Zielony lesie!/ bis **A D A D**

Jak kwiatek na słońcu kwitnie lub więdnije,
Tak serce do ciebie pali się, to mdleje.
/O góro! O góro! Zielony lesie!/ bis

Jak drzewo od mrozu pęka lub usycha,
Tak serce do ciebie śmieje się, to wzdycha.
/O góro! O góro! Zielony lesie!/ bis

Jak słowik na drzewie zaczyna swe pienie,
Zasyłam do ciebie serdeczne westchnienie.
/O góro! O góro! Zielony lesie!/ bis

O piękna kalino, prześliczna malino,
Najdroższa z klejnotów, ma luba dziewczyno.
/O góro! O góro! Zielony lesie!/ bis

Odchodzę od ciebie, tyś zawsze mi w oczach,
I w myśli, i w sercu, i we dnie, i w nocy.
/O góro! O góro! Zielony lesie!/ bis

46. O, MARYJANNO

Wczoraj obiecałaś mi na pewno, **C**
Że zostaniesz mą królowną, **G**
Królowną mego snu. **G C**
Wczoraj obiecałaś mi być wierną **C**
I w miłości swej niezmienną **G**
Po długi życia kres. **C C7**

O, Maryjanno, gdybyś była zakochaną **F C**
Nie spała byś w tę noc **G**
W tę jedną noc. **C C7**

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,
By cię zbudzić ukochana z twego rannego snu.
Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,
Boś uciekła po kryjomu
Z innym na randez - wouz.

O, Maryjanno...

Teraz kiedy wszystko diabli wzięli,
Mnie do wojska zaciągnęli,
Karabin dali mi.
Dzisiaj, mam już inną ukochaną
Karabinem nazywaną,
Z nią spędzam randez-wou.

O, Maryjanno...

47. PAMIĘTAJJCIE O OGRODACH

słowa: Jonasz Kofta, muzyka: Jan Pietrzak

Bluszczem ku oknom, **e e7**
Kwiatem w samotność, **C7 a**
Poszumem traw. **H7 e / A e A**
Drzewem co stoi, **e e7**
Uspokojeniem wśród tylu spraw **C7 a H7 e / E7**

Pamiętajcie o ogrodach, **a d**
Przecież stamtąd przyszliście. **G C**
W żar epoki użyć wam chłodu **a a7 D7 / F7**
Tylko drzewa, tylko liście. **a E a**

Pamiętajcie o ogrodach, **a d**
Czy tak trudno być poetą? **G C**
W żar epoki nie użyć wam chłodu **a a7 D7 / F7**
Żaden schron, żaden beton. **a E a**

Kroplą pamięci,
Nicią pajęczą,
Zapachem bzu.
Wiesz już na pewno,
Świeżością rzewną,
To właśnie tu,

Pamiętajcie o ogrodach ...

I dokąd uciec
W za ciasnym bucie,
Gdy twardy bruk?
Są gdzieś daleko
Przejrzyste rzeki
I mamy kolejny* wiek.

Pamiętajcie o ogrodach,
Przecież stamtąd przyszliście.
W żar epoki użyć wam chłodu
Tylko drzewa, tylko liście.

Pamiętajcie o ogrodach,
Czy tak trudno być poetą?
W żar epoki nie użyć wam chłodu
Żaden schron, żaden beton
* w oryginale dwudziesty wiek

48. PASTUCH

słowa i muzyka : Jaromir Nohavica, przekład: Antoni Muracki

Gdy byłem mały wciąż mi mówił tata **E**
że jeszcze zrobi ze mnie adwokata **E**
więc paragrafy musiałem wbijać do głowy **A H7 E/H7**

Taki adwokat grubą forszę kosi **E**
siedzi w fotelu i dłubie palcem w nosie **E**
a ja mu na to, że wolę wypasać krowy **A H7 E/H7**

Ja chciałbym **H7**
Mieć czapkę z pomponem z boku **E**
zbierać ulęgałki, pływać w potoku
i śpiewać przez cały dzień refrenik ten, **A H7 E**
tak śpiewać **H7**

pam pam padam pam pada dam **E**
pam pam padam pam pada dam **E**
pam pa da da dam pa da da da-am **A H7 E**

Stosy książek pod choinkę dawali mi
ale nadal nie umiałem odnaleźć w nich
prostej instrukcji jak wypasać się krowy

Pytałem starszych, lecz każdy się śmiał
i telefon do lekarza podać mi chciał
i pytał czy poza tym w domu wszyscy są zdrowi

Ja chciałbym ...

Dziś choć podrosłem i swoje już wiem
parę rzeczy mogę zmienić, a paru nie
to gdy mi smutno w mokrej kładę się trawie

Z dłońmi za głową sobie leżę, a co!
gapię się w granatowe nieba tło,
gdzie wśród obłoków moje łaciate krowy się bawią

Ja chciałbym ...

49. PIJE KUBA DO JAKUBA

Pije Kuba do Jakuba, **E H7 E H7**
Jakub do Michała, **A H7 E**
wiwat ty, wiwat ja , **E H7 E H7**
kompanija cała. **A H7 E**

A kto nie wypije, **E H7**
tego we dwa kije, **E H7**
łupu cupu, cupu łupu, **E H7 E H7**
póki nie wypije. **A H7 E**

W dawnym stanie, choć w żupanie,
szlachcic złoto dźwiga,
dzisiaj wpięto, kuso, wcięto,
a w kieszeni figa.

Kto za modą żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech modnie nie żyje.

Koroneczki, perełeczki,
miała pani sama,
dziś szynkarka i kucharka
stroi się jak dama.

Kto nad stan swój żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech nad stan nie żyje.

Indyk z sosem, zraz z bigosem,
jadły dawniej pany.
Dziś ślimaki i robaki
jedzą jak bociany.

Kto żabami żyje,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech gadem nie żyje.

Tyś Polakiem i ja takim,
w tym jest nasza chwała,
wiwat ty, wiwat ja,
kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech po polsku żyje.

Pili nasi pradiadowie,
każdy wypił czarę,
jednak głowy nie tracili,
bo pijali miarę.

Kto nad miarę pije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech po polsku żyje.

Pili nasi pradiadowie,
nie byli pijacy,
byli mężni, pracowici,
bądźmy i my tacy.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
niech po polsku żyje.

50. PIOSENKA PRZYPOMNI CI

słowa i muzyka: Zbigniew Maciejowski

Spadła cicho kartka z kalendarza, **a d**
Znów bez ciebie minął jeden dzień, **E a**
Serce me o tobie tylko marzy, **a d**
Przyjdź i smutek w radość zmień. **E a**
Czemu każesz tęsknić tak ogromnie, **a d**
Czyżbyś o mnie zapomniała już? **E a**
Jeśli tak, to wśród tęsknoty, **d**
Znajdzie cię piosenki motyw, **a**
Wśród dalekich łądów, rzek i mórz. **E E7 a**

Piosenka przypomni ci, że ktoś na ciebie czeka, **a d**
że tęskni ktoś z daleka, samotny, jak ty. **E 7a/E**
Piosenka przypomni ci te chwile, co minęły, **a d**
Co w przestrzeń popłynęły, jak zwodnicze sny. **E7 a**
A wtedy serce zabije mocno **A7 d**
I blaski wspomnień znów się rozłożą. **H7 d/E7**
Piosenka przypomni ci, że ktoś o tobie marzy, **a d**
że smutek ma na twarzy, a w oczach ma łzy. **d E7 a**

Nie ma dnia, godziny ni minuty,
Bym do ciebie nie słał myśli swych,
Rozkochanych, lecz niestety smutnych,
Kiedy w świat odeszłaś ty.
Lecz pomimo wszystko wciąż się łudzę,
że obudzę znowu serce twe,
Może wzruszą cię wspomnienia,
Sny minione i marzenia
I miłosne czułe słowa te.

Piosenka przypomni ci.....

51. ROMANS W DESZCZU

słowa: Mirosław Souczek muzyka: Ryszard Pomorski

Spotkamy się na przystanku **G C**
w październikowy zmierzch **D7 G**
i pójdziemy na spacer do parku **C e a**
przez błoto i deszcz **C D7**
Ja wezmę kurtkę z kapturem **G**
a ty gumowy płaszcz **a D7**
smutna jesień stanęła pod murem **C e a**
zmęczoną i senną ma twarz **C D7**

Romans w deszczu **G**
 takie mokre miłowanie **a**
 spacer w deszczu **D7**
 srebrnych krople rachowanie **G**
 mokre włosy mokre oczy mokre sny **G7 C A7**
 romans w deszczu ja i ty **a D G/C/G**

Tam przed nami pustą aleją **G**
 mgła spaceruje błada **a**
 mokre drzewa otula nie grzejąc **D7**
 na mokrych ławkach siada **G C G**
 nawet liście już nie szeleszczą **G G7**
 zwilgotniały deszcz je zamoczył **C A7**
 a ty jesienią o zmierzchu **a D**
 masz wiosnę w oczach. **G C G**

Romans w deszczu ...

52. SZŁA DZIEWECZKA

melodia ludowa ze Śląska

Szła dziewczeczka do laseczka do zielonego **G C G**
 do zielonego, do zielonego. **D7 G**
 Napotkała myśliweczka bardzo śwarnego, **G C G**
 bardzo śwarnego, bardzo śwarnego. **D7 G**

La la la la ... **G D G**

O mój miły myśliweczku, bardzom ci rada,
 bardzom ci rada, bardzom ci rada.
 Dałabym ci chleba z masłem, alem go zjadła,
 Alem już zjadła, alem go zjadła.

53. ALE TO JUŻ BYŁO

słowa i muzyka: Andrzej Sikorowski

Z wielu pieców się jadło chleb **C G C**
 bo od lat przyglądam się światu **F G**
 nieraz rano zabolął łeb **C G C**
 i mówili zmiana klimatu **F G**

Czasem trafił się wielki raut **e F**
 albo feta proletariatu **d G**
 czasem podróż w najlepszym z aut **e F**
 częściej szare drogi powiatu **d G**

Ale to już było i nie wróci więcej **F G C**
i choć tyle się zdarzyło to do przodu **e F**
wciąż wrywa głupie serce **F C**
Ale to już było znikło gdzieś za nami **F G C**
choć w papierach lat przybyło **e F**
to naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami **F C**

Na regale kolekcja płyt
 i wywiadów pełne gazety
 za oknami kolejny świt
 i w sypialni dzieci oddechy

One lecą droga do gwiazd
 przez niebieski ocean nieba
 ale przecież za jakiś czas
 będą mogły same zaśpiewać

Ale to już było...

54. TA OSTATNIA NIEDZIELA

słowa: Zenon Friedwald muzyka: Jerzy Petersburski

Teraz nie pora szukać wymówek **c Gis c7**
 fakt, że skończyło się, **c f c**
 dziś przyszedł drugi, **f G**
 bogatszy i lepszy ode mnie **G c**
 i wraz z Tobą skradł szczęście me. **D G**
 Jedną mam prośbę, może ostatnią **c Gis c7**
 pierwszą od wielu lat, **c f c**
 daj mi tę jedną niedzielę, **f G**
 ostatnią niedzielę, **G c**
 a potem niech wali się świat. **D G**

To ostatnia niedziela **G c**
dzisiaj się rozstaniemy, **G**
dzisiaj się rozejdziemy **f**
na wieczny czas. **G c/Gis G**
To ostatnia niedziela, **G c**
więc nie żałuj jej dla mnie, **G**
spójrzaj czule dziś na mnie **f G**
ostatni raz. **c**

Będiesz jeszcze dość tych niedziel miała, **C f**
a co ze mną będzie - któż to wie... **B Dis/G**

To ostatnia niedziela, **G c**
moje sny wymarzone, **G**
szczęście tak upragnione **f G**
skończyło się. **c**

Pytasz co zrobię i dokąd pójdę,
 dokąd mam iść, ja wiem...
 dziś dla mnie jedno jest wyjście,
 ja nie znam innego,
 tym wyjściem jest, no, mniejsza z tem.
 Jedno jest ważne - masz być szczęśliwa
 o mnie już nie troszcz się,
 lecz zanim wszystko się skończy,
 nim los nas rozłączy,
 tę jedną niedzielę daj mi.

To ostatnia niedziela ...

55. TOKAJ

Co wieczora tokaj piłem,
Mojaś ty, miłaś dziewczeczko ma!
I do rana się bawiłem,
Mojaś ty, miłaś ty dziewczeczko ma!
I choć w głowie tęgo zaszumiło,
Serce się do ciebie rwało,
Mojaś ty, miłaś dziewczeczko ma!

a d a
E a
d
G C E
a d
G C E
A E a

Wczoraj znowu tokaj piłem,
Mojaś ty, miłaś ty dziewczeczko ma!
I do rana się bawiłem,
Mojaś ty, miłaś ty dziewczeczko ma!
Choć się głowa jak len w polu chwieje,
Do wieczora wytrzeźwieje,
Mojaś ty, miłaś ty dziewczeczko ma!

56. UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas. /bis

C G7
C
G
C

I nasze młode lata
Upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal. /bis

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łyzy. /bis

Choć pamięć o nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz. /bis

A jeśli lasów koło,
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć, śnić. /bis

Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstaju dróg,
Idącym w świat z otuchą,
Niech błogostawi Bóg. /bis

57. WIOSNA

słowa: Michał Bobrowski muzyka: Andrzej Zieliński (Skaldowie)

Wiosna - cieplejszy wieje wiatr, A G
Wiosna - znów nam ubyło lat, A G
Wiosna, wiosna wkoło, rozkwitły bzy. A D E4 E
Śpiewa skowronek nad nami, A G
Drzewa strzeliły pąkami, A G
Wszystko kwitnie wkoło, i ja, i Ty. A D E4 E

A D E4 E
Ktoś na niebie owce wypasa, hej
A D E4 E
Popatrz zakwitł już Twój parasol, hej
A fis D E A/fis/D/E
Nawet w bramie pan Walenty stróż,
A fis D E4 E
puszcza wiosną nowe pędy, już.

A D E4 E
Portret dziadzia rankiem wyszedł z ram,
A D E4 E
I na spacer poszedł sobie sam.
A fis D E A/fis/D/E
Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć,
A fis D E4 E
By zieloną wiosnę w głowie mieć.

Wiosna - cieplejszy wieje wiatr,
Wiosna - znów nam ubyło lat,
Wiosna, wiosna wkoło, rozkwitły bzy.
Śpiewa skowronek nad nami,
Drzewa strzeliły pąkami,
Wszystko kwitnie wkoło, i ja, i Ty.

Ktoś na niebie owce wypasa, hej
Popatrz zakwitł już Twój parasol, hej
Nawet w bramie pan Walenty stróż,
puszcza wiosną pierwsze pędy, już...

Portret dziadzia... rankiem wyszedł z ram,
I na spacer poszedł sobie sam.
Nie przeszkadza tytuł, wiek i płeć,
By zieloną wiosnę w głowie mieć.

Wiosna, wiosna, wiosna, wiosna.

58. W SINĄ DAL

słowa: Bogusław Choiński, Jan Gałkowski muzyka: Jerzy Matuszewski

Adela już zakłada suknię cienką E A E
Na wiosnę kwiatki rosną E
i kwitnie miesiąc maj Fis7 H7
Gdy spytasz ją dla kogo ta sukienka E E7 A E
Dla kochasia który odszedł w siną dal E H7 E

W siną dal, w siną dal E A
To dla kochasia który odszedł w siną dal E H7 E
W siną dal, w siną dal E A
To dla kochasia który odszedł w siną dal E H7 E

Czerwone ma podwiązki pod tą suknią
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją dla kogo taki luksus
To dla kochasia który odszedł w siną dal

W siną dal w siną dal

U drzwi u drzwi jej tatuś czyści spluwę
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz go na czyją to jest zgubę
To na kochasia który odszedł w siną dal

W siną dal, w siną dal

Nad łóżkiem ślub stwierdzony rejentalnie
Na wiosnę kwiatki rosną i kwitnie miesiąc maj
Gdy spytasz ją z kim żyjesz tak moralnie
Jasne że z kochasieniem który odszedł w siną dal

W siną dal, w siną dal

59. W ZIELONYM GAJU

Słoneczko zaszło, czyli zagasło,
I gwiazdki świecą już nad borem.
/W zielonym gaju, ptaszki śpiewają
Ptaszki śpiewają pod jaworem. / bis

D
A7 D
G D
A D D7

Powiedzcie gwiazdki i ty, księżycu,
coście widzieli przed wieczorem?
/W zielonym gaju, ptaszki śpiewają
Ptaszki śpiewają pod jaworem. / bis

Marysia pała, koniki pała,
koniki pała pod jaworem.
/W zielonym gaju, ptaszki śpiewają
Ptaszki śpiewają pod jaworem. / bis

Wreszcie przyjechał jej ulubiony,
jej ulubiony z wojeneczki.
/Maryś się cieszy, z radością śpieszy
„Witaj, ach, witaj, Jasieńku mój!” / bis

60. ZABRAŁAŚ SERCE MOJE

Na morzu burza hula **a d**
I leje, leje deszcz. **E a**
Tęsknota mnie otula **a d**
I ciebie miła też. **E a**

*/Zabrałaś serce moje, **A7 d***
*Zabrałaś moje sny, **G7 C/E***
*A mi pozostawiłaś, **a E***
*Te łzy, gorące łzy./ bis **E a***

A mnie tak szkoda lata,
I szkoda tamtych dni.
I szkoda poematów,
I ciebie szkoda mi.

Zabrałaś serce moje...

Tak bardzo chcę być z tobą,
Pamiętam tamte dni.
Pamiętam czule słowa,
Które szeptałaś mi.

Zabrałaś serce moje...

Już wiele lat minęło,
Od tamtych pięknych dni.
A echo dawnych wspomnień,
Wciąż w moim sercu tkwi.

*/Oddaj mi serce moje,
Oddaj mi moje sny.
I tylko weź ze sobą,
Te łzy, gorące łzy. / bis*

61. ZE SZCZYTU ŁYSEJ GÓRY

Ze szczytu Łysej Góry, hej jadą czarownice, **d A7**
Hej wicher im pomaga szarpie im spódnice. **d A7 d**

*/Oj, dana, dana, dana, / 3x **F C A d***
*szarpie im spódnice. **A7 d***

Ze szczytu Łysej Góry, gdzie dawniej panowały,
Wznosi się aż pod niebo szczyt wieżycy białej.

O dana...

Dziś nie ma już czarownic, są kielczaneczki młode,
Kochają swoją ziemię, wielbią jej urodę.

O dana...

62. WALETA

słowa Leon Schiller

waleta, utwór poetycki o charakterze elegijnym, wyrażający żal z powodu rozstania się z bliskimi, z osobą ukochaną, domem rodzinnym, ojczyzną...

A kiedy już odjeżdżacie **C G**
I nas samych zostawiacie, **C F C**
Pamiętajcie, żeście nasi, **C G C**
A my przyjaciele Wasi! **C G C**

Gdy tak goście odjeżdżają
Na waletę tak śpiewają:
Pamiętajcie, żeście nasi,
A my przyjaciele Wasi!

SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ PIERWSZA

1. Marsz Polonii
2. Kraj rodzinny matki mej
3. Marsz strzelców
4. Mazurek Trzeciego Maja
5. My Pierwsza Brygada
6. Modlitwa o wschodzie słońca
7. O mój rozmarynie
8. Piechota
9. Pieśń konfederatów barskich
10. Polonez
11. Polonez Trzeciego Maja
12. Pytasz mnie
13. Sadźmy róże
14. Taki kraj
15. Ułani, ułani
16. Więc pijmy wino, szwoleżerowie
17. Wezmę ja kontusz
18. Za Niemen
19. Żeby Polska była Polską

CZĘŚĆ DRUGA

20. Ach, kieleckie, jakie cudne
21. Cicha woda
22. Co bez miłości wart jest świat?
23. Czerwone jagody
24. Czerwony pas
25. Da, moja łysico
26. Gdybym miał gitarę
27. Głęboka studzienka
28. Góralu, czy Ci nie żal
29. Hej, bystra woda
30. Hosadyna (Hej, od Krakowa jadę)
31. Idzie dysc
32. Jak długo w sercach naszych
33. Jak dobrze nam zdobywać góry
33. Kalina malina
34. Kare konie kare
35. Karolinka
36. Kiedy znów zakwitną białe bzy
37. Koło mego ogródeczka
38. Kurdesz
39. Laura i Filon
40. Lipka zielona
41. Mała błękitna chusteczka
42. Młodym być i więcej nic
43. Niech żyje bal
44. O góro! O góro! Zielony lesie
45. O, Maryjanno
46. Pamiętajcie o ogrodach
47. Pastuch
48. Pije Kuba do Jakuba
49. Piosenka przypomni Ci
50. Romans w deszczu
51. Szła dziewczeczka
52. Ale to już było
53. Ta ostatnia niedziela
54. Tokaj
55. Upływa szybko życie
56. Wiosna
57. W siną dal
58. W zielonym gaju
59. Zabrałaś serce moje
60. Ze szczytu Łysej Góry
61. Waleta

We wspólnym śpiewaniu
z Polonią grodzieńską

wzięły udział:

Chór Głos znad Niemna

Chór Antidotum

Chór Kameralny Fermata

www.piesniobranie.pl

Egzemplarz bezpłatny

